

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 9.03.2017 r. K. F. został uznany za winnego tego, że w okresie od listopada 2006 r. do 16 stycznia 2007 r. w Z., Z. i K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu zmuszenia J. C. do kontynuowania na budowie domu oskarżonego w Z. przy ul. (...), wykonywania zleconych J. C. do realizacji i nadzoru prac budowlanych i zakupu materiałów potrzebnych do kontynuowania tych prac, groził mu spowodowaniem obrażeń ciała i śmiercią, tj. przestępstwa z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 191 § 1 kk skazany został na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 25.01.2007 r. do dnia 11.07.2007 r.

Na podstawie art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. C. kwotę 12.230 zł z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu:

1) mający wpływ na jego treść błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, w sytuacji, w której zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu stosownych podstaw;

2) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 4 kpk i art. 7 kpk, polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, skutkującym daniem bezkrytycznie wiary jedynie tym z przeprowadzonych dowodów, jakie potwierdzały wersję prezentowaną przez pokrzywdzonego, z jednoczesną całkowitą dezawuacją znajdujących swe odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym twierdzeń oskarżonego, w sytuacji, w jakiej prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego, zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym zastosowaniu zasady in dubio pro reo prowadzić winna do dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z owymi materiałami przemawiającymi za niewinnością K. F..

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w tym zakresie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania określonych w art. 4 kpk i art. 7 kpk, ani też nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść. Sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a stanowisko w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego należyte uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, nie naruszając przy tym normy nakazującej rozstrzyganie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym na korzyść oskarżonego. Ustalenia sądu były wolne od wątpliwości i zostały oparte na wszechstronnej analizie i ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Sąd dokonał też prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy ustawy, trafnie kwalifikując czyn przypisany oskarżonemu jako występki z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk – wymierzona zaś za ten czyn kara 8 miesięcy pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, dlatego też zasługuje na akceptację.

Bezspornym było, iż na przestrzeni wielu lat J. C. zadłużył się u K. F., a ostateczną formą spłaty długu miało być wybudowanie domu na działce w Z.. Budowę rozpoczęto na przełomie września i października 2006 r. Początkowo prace postępowały bez zakłóceń, z czasem jednak K. F. zgłaszał krytyczne uwagi co do jakości i terminowości wykonywanych robót, natomiast J. C. zaczął go unikać i zaprzestał płacenia za wykonywaną pracę zatrudnionym wykonawcom, uznając, że poczynione przez niego nakłady na budowę domu przekroczyły wartość zaciągniętego długu – ustalenia sądu w tym zakresie nie były kwestionowane. Z dalszych ustaleń sądu wynikało, iż K. F. w celu zmuszenia J. C. do kontynuowania budowy wielokrotnie groził mu spowodowaniem obrażeń ciała i śmiercią. Tę okoliczność podważał w apelacji obrońca, podnosząc, iż J. C. jest osobą niewiarygodną, a inne dowody nie potwierdzają sprawstwa oskarżonego.

Nie ulega wątpliwości, iż zeznania pokrzywdzonego J. C. miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd rejonowy poddał je wnikliwej analizie i ocenie, wskazując w jakiej części i z jakich powodów dał im wiarę, w jakiej natomiast odmówił im waloru wiarygodności – ocena ta zasługuje na aprobatę, uwzględnia bowiem kryteria określone w art. 7 kpk.

Podniesiony przez obrońcę zarzut wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia wyroku, mającej się wyrażać z jednej strony w zdeprecjonowaniu zeznań J. C., z drugiej natomiast – na daniu mu wiary co do zastraszania pokrzywdzonego, nie był trafny. Jest bowiem uprawnieniem sądu, wynikającym z zasady swobodnej oceny dowodów, obdarzenie walorem wiarygodności zeznań świadka jedynie w części i odmówienie takiego przymiotu jego relacjom w pozostałym zakresie, o ile ocena taka jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a także uwzględnia wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Sąd dokonał krytycznej oceny zeznań pokrzywdzonego i skonfrontował je z pozostałym materiałem dowodowym, co pozwoliło na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Podkreślić należy, iż relacje J. C. co do kierowania wobec niego gróźb przez oskarżonego w czasie budowy domu w Z., były stanowcze i konsekwentne w toku całego postępowania. W swej treści nie odbiegały też zasadniczo od złożonych przez niego zeznań w toczącym się równolegle przed Sądem Rejonowym w Zabrzu postępowaniu o sygn. akt II K 208/09. J. C. niezmiennie zeznawał, iż K. F. groził mu uszkodzeniem ciała i śmiercią. Jego zeznania w tej części znalazły potwierdzenie nie tylko w relacjach żony M. C., ale też całkowicie bezstronnych świadków jakimi byli funkcjonariusze Komendy (...) Policji w K. M. H. i W. G., a częściowo również w zeznaniach żony oskarżonego A. F..

M. C. zeznała m.in.: „J. cały czas miał od F. telefony, gdy odbierał je przy mnie, to słyszałam krzyki przez telefon, wyzywanie słowami – ty (...), (...), (...) cię, obetnę ci palce, masz (...)”, „Gdy w telefonie męża wyświetlało się, iż dzwoni K. F., to ja widziałam, że J. wpada w panikę, praktycznie boi się odebrać ten telefon” (k. 21), „Mimo, iż budowa była rozpoczęta, a następnie kontynuowana, zachowanie F. nie uległo zmianie, on cały czas nękał męża telefonami, mąż musiał być na każde jego zawołanie, obojętnie o jakiej porze dnia i nocy. Jak na telefonie wyświetlało się, iż dzwoni F., to J. cały drżał, co F. znów od niego chce”, „Ja widziałam, iż z mężem dzieje się coś złego” (k. 476), „F. zmuszał męża, żeby jeździł z nim do hurtowni, kupował towar i płacił za towar” (k.1144). Przytoczone fragmenty zeznań M. C. potwierdzają wersję oskarżyciela posiłkowego – wynika z nich, iż w trakcie budowy domu K. F. kierował wobec pokrzywdzonego gróźby karalne w celu zmuszenia go do kontynuowania prac i dalszego finansowania rozpoczętej inwestycji. Wypowiedzi świadka obrazują też stan zagrożenia w jakim żył wówczas jej mąż na skutek gróźb sformułowanych przez oskarżonego.

A. F., która w swych relacjach generalnie wspierała linię obrony męża, w postępowaniu przygotowawczym zeznała jednak m.in., że: „Prawdą jest, iż kilka razy przy ciągłym okłamywaniu nas nerwy mi i K. puszczały i w rozmowach z C. padały jakieś przekleństwa, K. i ja mówiliśmy do C., iż jak będzie nas dalej kłamał, to dostanie w ryj, ale nigdy nie było tak, żebyśmy mu grozili pozbawieniem życia” (k. 53). Na rozprawie żona oskarżonego nie odwołała tych zeznań – stwierdziła jedynie, iż teraz nie jest w stanie powiedzieć jakich słów używał mąż w nerwach wobec C., wyrażając opinię, że na pewno nie były to groźby, których C. mógłby się wystraszyć (k. 1492). O ile więc A. F. w swych zeznaniach

zaprzeczała groźbom zabójstwa, o tyle potwierdziła ona wypowiediane przez męża groźby pobicia J. C.. Jej subiektywne odczucia, iż groźby te nie mogły przstraszyć pokrzywdzonego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Znamienne w swej wymowie były przy tym wiadomości tekstowe wysłane z telefonu A. F. na telefon J. C. w dniu 16.01.2007 r.: „Panie J. niech pan odbierze ode mnie, wiem że nie ma tych drzwi, doprowadzi pan do tragedii”, „Odbierz, ja jestem sama, chcę pogadać naprawdę”, „Panie J. niech pan ze mną porozmawia, naprawdę jestem sama, niech pan się nie obawia, co to da, że będzie pan unikał”, „Przecież pan wie, iż tylko ja potrafię go udobruchać i nie chce pan odebrać, przecież trzeba to załatwić, chyba że pan nie chce, jak pan uważa” (k. 163). Ich treść dość jednoznacznie wskazuje, iż pokrzywdzony miał się jego obawiać – A. F. komunikowała mu bowiem, że nie odbierając telefonów doprowadzi do tragedii i że tylko ona potrafi temu zapobiec. Z kolei sms wysłany z telefonu oskarżonego na telefon pokrzywdzonego w dniu 17.01.2007 r. o treści: „odezwij się ty (...)” (k. 187-verte) dowodzi skrajnie negatywnego nastawienia K. F. do J. C., obrazuje charakter relacji między obu mężczyznami i pośrednio potwierdza prawdziwość zeznań oskarżyciela posiłkowego w zakresie zmuszania go do kontynuowania budowy domu.

Podnoszona przez obrońcę okoliczność, iż rozmowa telefoniczna między K. F. a J. C. z dnia 16.01.2007 r. nie została utrwalona za pomocą urządzenia nagrywającego, nie dowodzi, że do niej nie doszło. Fakt jej przeprowadzenia wynika nie tylko z uznanych za wiarygodne w tej części zeznań J. C., ale również z zeznań całkowicie postronnych świadków, tj. funkcjonariuszy Komendy (...)Policji w K. M. H. i W. G. oraz z zapisanego w pamięci telefonu oskarżonego połączenia (k. 192). Świadkowie nie znali wprawdzie głosu oskarżonego, niemniej jednak wyraźnie słyszeli groźby wypowiediane przez rozmówcę J. C. (k. 24-27). To, że druga rozmowa, której przysłuchiwał się W. G., nie została odnotowana, nie oznacza, iż nie została przeprowadzona – rozmówcy mogli celowo bądź przypadkowo usunąć to połączenie z pamięci telefonów, a bilingi nie były przecież wykonane. Ponadto nie można wykluczyć, iż oskarżony zadzwonił do pokrzywdzonego z innego telefonu. Twierdzenia oskarżonego, iż w dniu 16.01.2007 r. w ogóle nie rozmawiał z pokrzywdzonym, a co za tym idzie kontakt telefoniczny został sfabrykowany, w świetle ujawnionego w telefonach połączenia z godziny 11.20 (k. 192), należało uznać za całkowicie niewiarygodne.

Wywody obrońcy, iż zainicjowane przez J. C. postępowanie miało na celu umożliwienie uchylecia się przez pokrzywdzonego od spłaty zaciągniętych zobowiązań oraz wyeliminowania oskarżonego z wzajemnych interesów, były nieuprawnione. Wszczęcie postępowania w niniejszej sprawie nie wpływało bowiem w jakikolwiek sposób na zakres ewentualnych zobowiązań finansowych oskarżonego wobec J. C.. Jeśli roszczenia takie istniały, to oskarżony mógł ich dochodzić w sposób zgodny z prawem, niezależnie od złożonego przez pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Starając się zdezwuować wiarygodność J. C. obrońca wskazał na zeznania A. N., D. B., M. T. i M. S.. Analiza zeznań tych świadków prowadzi tymczasem do wniosku, iż ich relacje nie podważały wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego w zakresie, w jakim sąd dał im wiarę. A. N. w ogóle nie znał oskarżonego, natomiast z J. C. łączyła go jedynie pożyczka, która ostatecznie została w całości spłacona (k. 1650). D. B. (k. 1683-1684) potwierdził, że obu mężczyzn w przeszłości łączyły wspólne interesy i pozostawali oni w koleżeńskich relacjach – podniesiona przez świadka okoliczność w niczym nie podważała depozycji J. C. odnośnie gróźb oskarżonego w ostatnim okresie ich znajomości. Oceny zeznań oskarżyciela posiłkowego w tej części nie mogły również zmienić zaprzeczenia M. T. aby K. F. stosował wobec niego przemoc fizyczną (k. 1684). M. S. nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy na temat konfliktu między oskarżonym a J. C., a zatem brak było podstaw do przyjęcia, iż jego zeznania – jak twierdzi obrońca – stawiają oskarżyciela posiłkowego w negatywnym świetle (k. 1569- verte).

Podsumowując, stwierdzić należy, że dokonana przez sąd rejonowy całościowa ocena zeznań oskarżyciela posiłkowego J. C. w powiązaniu z innymi dowodami, takimi jak zeznania M. C., A. F., W. G. i M. H., zestawienie połączeń telefonicznych i treść wiadomości tekstowych wysłanych na telefon pokrzywdzonego – pozwoliła na ustalenie, że w okresie od listopada 2006 r. do 16.01.2007 r. oskarżony K. F., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu zmuszenia J. C. do kontynuowania na budowie domu oskarżonego w Z. wykonywania zleconych J. C. do realizacji i nadzoru prac budowlanych i zakupu materiałów potrzebnych do kontynuowania tych prac, groził mu spowodowaniem obrażeń ciała i śmiercią. Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu jako

występku z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk nie budzi zastrzeżeń, a wymierzona za ten czyn kara 8 miesięcy pozbawienia wolności nie razi nadmierną surowością.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno-prawne sądu pierwszej instancji i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.